



Jestem lekarzem. Niepełnosprawność nie wyklucza

Moje marzenia i plany dotyczące studiów lekarskich zostały mocno zweryfikowane po tym, jak w 2009 roku uległem wypadkowi na snowboardzie. Próbowałem znaleźć lekarzy z niepełnosprawnościami w Polsce. Wtedy mi się to nie udało, dziś wiem, że po prostu byli niewidoczni. Dzięki wsparciu bliskich, długiej rehabilitacji i przemyśleniach uznałem, że nie zrezygnuję z marzeń – mówi Oleg Nowak, pełnomocnik NRL ds. lekarzy z niepełnosprawnościami.

3 grudnia przypada Międzynarodowy Dzień Osób z Niepełnosprawnościami ustanowiony przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Tego dnia na całym świecie odbywają się uroczystości, których celem jest promowanie praw osób niepełnosprawnych i działań na rzecz pełnej ich realizacji.

W społecznym postrzeganiu zawodu lekarza, także wśród samego środowiska lekarskiego, zakorzeniło się przekonanie stanowiące, że ten, który pomaga, musi być w pełni sprawny. Jednak co oznacza określenie „w pełni sprawy” w kontekście lekarza w 2023 roku? Czy diagnoza dotycząca choroby wirusowej, czy infekcji postawiona przez lekarza rodzinnego, który porusza się na wózku inwalidzkim, będzie znacząco różnić się od diagnozy innego lekarza tej samej specjalizacji? Zapewne nie, a zatem będzie pełnoprawna, w pełni wiążąca. Określenie „w pełni sprawny” należy zatem odnosić do funkcji, jaką pełni dana osoba w społeczeństwie, do zadań, które może wykonywać na najwyższym poziomie, nie zaś ogólnych wyobrażeń na temat niepełnosprawności. Niepełnosprawność nie wyklucza, ale pozwala zauważyć dziedziny, które przyniosą satysfakcję i spełnienie, pozwolą odnaleźć się osobie z niepełnosprawnością w konkretnej, potrzebnej roli.

Reagując na potrzeby osób z niepełnosprawnościami, które chcą spełnić swoje marzenia związane z pełnieniem zawodu lekarza oraz lekarzy, którzy obawiają się ujawnić swoją niepełnosprawność, Naczelna Izba Lekarska powołała pełnomocnika ds. lekarzy z niepełnosprawnościami.

Rodzajów niepełnosprawności jest bardzo wiele, uważam jednak, że obecnie przekrój specjalizacji medycznych jest na tyle duży, że każdy znajdzie coś dla siebie. Uprawianie tego zawodu wymaga dostosowań przede wszystkim w nas samych, w mniejszym stopniu w otoczeniu. Bardzo duża część lekarzy boi się przyznać do swoich niepełnosprawności. Obawia się konsekwencji społecznych czy prawnych. Prawo nie przewiduje raczej problemów zdrowotnych u kandydatów na lekarzy, u lekarzy również nie do końca. Chcę to zmienić, dlatego pracuję nad regulacjami dotyczącymi praw przysługujących lekarzom z niepełnosprawnościami. Moje działania dotyczą głównie sytuacji rezydentów. Lekarz, który przeszedł wszystkie ścieżki edukacyjne, tak naprawdę staje się poniekąd niezależny. Jednak na uczelni czy podczas rezydentury to programy specjalizacji i umowy o pracę określają warunki. W tym kontekście, jeśli chodzi o lekarzy z niepełnosprawnościami, niektóre zapisy się wykluczają. Ja na przykład nie mogę dyżurować, kodeks pracy mi nie pozwala, a program specjalizacji tego ode mnie wymaga. Osoba z niepełnosprawnością może korzystać ze skróconego czasu pracy, czyli pracować do 7 godzin dziennie (zamiast 7,5 godziny) i ma możliwość niepracowania w godzinach popołudniowych czy nocnych. Poza tym ma dodatkowe 10 dni urlopu rehabilitacyjnego. W zależności od stopnia niepełnosprawności to się trochę różni. Warto jednak zaznaczyć, że są to przysługujące prawa, nie zaś obowiązki. Pracujemy nad rozwiązaniami, które pozwoliłyby pogodzić te uprawnienia z programem specjalizacji. Jesteśmy już po ustaleniach z resortem zdrowia. Otrzymaliśmy zapewnienie, że te prawa nie wpłyną na wydłużenie szkolenia specjalizacyjnego

- zaznacza Oleg Nowak.

W przyszłości pełnomocnik NRL ds. lekarzy z niepełnosprawnościami planuje także zebranie danych statystycznych dotyczących liczby lekarzy posiadających status osoby niepełnosprawnej. Tegoroczny Międzynarodowy Dzień Osób Niepełnosprawnych stał się okazją, by wystartować z kampanią społeczną NIL dotyczącą działalności samorządu na rzecz lekarzy z niepełnosprawnościami, promowanej hasłem „Jestem lekarzem. Niepełnosprawność nie wyklucza”.

